

Marek Białokur  
Uniwersytet Opolski

## Ocaleni z bolszewickiej otchłani

[D. SULA: *Powrót ludności polskiej z byłego Imperium Rosyjskiego w latach 1918—1937*. Warszawa 2013]

Autorką książki *Powrót ludności polskiej z byłego Imperium Rosyjskiego w latach 1918—1937* wydanej w 2013 roku jest Dorota Sula. Problematyką repatriacji Polaków ze Wschodu zajęła się już podczas studiów doktoranckich na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Jej praca, obroniona w 1999 roku, poświęcona była działalności przesiedleńczo-repatriacyjnej Państwowego Urzędu Repatriacyjnego w latach 1944—1951. Dowodzi to, iż problematyka przemieszczeń ludności polskiej ze Wschodu na Zachód od lat jest obiektem naukowych zainteresowań Autorki, co w pełni uzasadnia podjęcie przez nią kwestii powrotu ludności polskiej z terenu bolszewickiej Rosji w latach 1918—1937. Równie istotne miejsce w naukowym dorobku D. Suli zajmuje historia niemieckiego obozu koncentracyjnego Gross-Rosen. Jej wieloletnia praca na stanowisku starszego kustosa w Dziale Naukowo-Badawczym Muzeum Gross-Rosen w Rogoźnicy zaowocowała licznymi publikacjami, w tym tak ważnymi monografiami naukowymi jak *Arbeitslager Riese. Filia KL Gross-Rosen czy Życie kulturalne i religijne więźniów w KL Gross-Rosen* — wydanymi w Wałbrzychu odpowiednio w 2003 i 2007 roku. Ponadto dorobek D. Suli to kilkadziesiąt naukowych i popularnonaukowych artykułów opublikowanych w czasopiśmie i pracach zwartych. Jako ceniony badacz historii byłych niemieckich obozów pracy zapraszana była do międzynarodowych projektów badawczych koordynowanych przez ośrodki naukowe z Niemiec, Austrii i Stanów Zjednoczonych. Z tej charakterystyki wyłania się wspólny mianownik jej naukowych zainteresowań, którym jest los ludzi przetrzymywanych w trudnych, wręcz ekstremalnych warunkach, pozbawionych wolności i niejednokrotnie zmuszanych do niewolniczej pracy. A za takie uznajemy położenie więźniów byłych niemieckich obozów koncentracyjnych z okresu II wojny światowej oraz losy tysięcy Polaków, którzy w XX wieku znaleźli się na „niehumanitarnej ziemi”, tj. w granicach państwa rosyjskiego/sowieckiego. I właśnie tej

ostatniej grupie poświęcona jest recenzowana książka D. Suli. Po jej lekturze nie mam wątpliwości, że znajomość tej pozycji będzie niezbędna dla każdego, kto przystąpi do prowadzenia dalszych naukowych badań nad historią relacji polsko-sowieckich w okresie międzywojennym.

*Powrót ludności polskiej z byłego Imperium Rosyjskiego w latach 1918—1937* to naukowa monografia, która składa się z sześciu rozdziałów. Tekst główny poprzedza wykaz skrótów, którymi Autorka pracy często operuje, oraz wstęp zawierający krótką charakterystykę i omówienie literatury przedmiotu. Przewidując zapewne uwagi recenzentów, Badaczka wyjaśniła przyczyny, dla których użyła w tytule książki, dyskusyjnego, jak sama podkreśliła, terminu „powrót”. Otóż uznała, że pomimo pewnych zastrzeżeń to właśnie pojęcie najlepiej oddaje istotę zagadnienia, gdyż mieści w sobie zarówno repatriację, reemigrację, jak i ucieczki przez „zieloną granicę”. Z kolei wprowadzenie nazwy Imperium Rosyjskie wynikało z odwołania się do nazwy państwa funkcjonującego w latach 1721—1921 w rozumieniu państwa carów bez ziem Królestwa Polskiego, co pozwoliło precyzyjnie określić obszar terytorialny i jednocześnie rozwiązać problem zmieniających się w omawianym okresie nazw państwa rosyjskiego (s. 17)<sup>1</sup>.

W pierwszym rozdziale zatytułowanym *Ludność polska w Rosji do 1918 roku* w syntetyczny sposób omówione zostały dzieje polskiej diaspory na terenie ziem ruskich i Rosji. Autorka cofnęła się, aż do XIV wieku, kiedy to w Królestwie Polskim pojawiły się pierwsze dążenia do ekspansji na Ruś Halicko-Włodzimierską. Odnotowała wpływ unii z Litwą na rozwój polskiego osadnictwa na Wschodzie. Zwróciła również uwagę, że od XVI wieku rosnącą grupą Polaków na terenie państwa rosyjskiego, i tak miało już pozostać aż do połowy XX stulecia, byli polscy jeńcy i polityczni zesłańcy. Ta druga grupa po raz pierwszy pojawiła się w drugiej połowie XVIII wieku. Z kolei pod koniec „epoki światła” w Rosji odnotowujemy nową „kategorię” tzw. polskich emigrantów. Grupę tę tworzyły osoby, które wyjeżdżały do Rosji, widząc tam szansę na szybkie wzbogacenie, awans społeczny, podjęcie nauki na rosyjskich uniwersytetach, gdy polskie zamknięto, wreszcie na służbę w ogromnej carskiej armii i wiążące się z tym perspektywy. W efekcie wymienionych czynników pod koniec XIX wieku w Rosji, jak napisała D. Sula, zastrzegając, że w oparciu o tendencyjny i nieodzwierciedlający stanu faktycznego spis z 1897 roku, mieszkało 1 174 774 Polaków. Analizując w dalszej części pierwszego rozdziału obraz Polonii pod względem rozmieszczenia, poziomu życia i wykształcenia

<sup>1</sup> Odnosząc się do ram chronologicznych pracy, Autorka podkreśliła, że lata 1918—1937 wiążą się kolejno z podpisaniem traktatu brzeskiego, który otworzył możliwość powrotu Polaków do ojczyzny, oraz datą zamknięcia Delegatury Polskiego Czerwonego Krzyża w Moskwie, czyli placówki, która przez 17 lat istnienia niosła Polakom pomoc i organizowała ich repatriację. W tym samym roku, jak podkreśliła, zamknięte zostały przedstawicielstwa konsularne w Charkowie i Tbilisi, co stanowiło konsekwencję jednostronnego uznania przez władze sowieckie, że repatriacja została zakończona.

oraz wykonywanych profesji, Autorka nakreśliła historyczne tło wydarzeń oraz niezbędne dla przedstawienia zasadniczej części rozprawy informacje statystyczne dotyczące Polaków w Rosji. W tym kontekście szczególną uwagę zwróciła na lata 1914—1917, czyli okres, w którym Imperium Rosyjskie było jednym z kluczowych państw w globalnym konflikcie — wielkiej wojnie lat 1914—1918<sup>2</sup>. Okres ten dla opisanego w pracy zagadnienia ma szczególnie istotne znaczenie, gdyż to właśnie podczas I wojny światowej liczba Polaków w granicach Rosji uległa podwojeniu. Stało się tak za sprawą około milionowej rzeszy Polaków wygnanych na Wschód przez działania militarne i przesuwający się front. Okoliczności te sprawiły, jak podkreśliła D. Sula, że „W Rosji poza tzw. starą emigracją, uchodźcami (wygnańcami) i żołnierzami znalazły się jeszcze dwie, najczęściej pomijane w spisach kategorie ludności polskiej, a mianowicie jeńcy cywilni i wojenni. Do tych pierwszych należeli austriacy i niemieccy poddani, zamieszkujący na terenie cesarstwa rosyjskiego” (s. 44). W dalszej części przedstawiona została analiza tragicznych losów ludności polskiej w Rosji, które pogorszyły dodatkowo wydarzenia związane z rewolucją bolszewicką i jej bezpośrednimi następstwami. Cytowani w tym kontekście w książce autorzy pracy poświęconej *Ratownictwu społecznemu w okresie wojny* Władysław Grabski i Antoni Żabko-Potopowicz stwierdzali, że do chaosu spowodowanego rewolucją dołożyły się działania band bolszewickich, które zajmowały biura polskich organizacji ratowniczych, grabiły zgromadzone środki pieniężne, przez co doprowadzały do ich faktycznej likwidacji (s. 59). Pierwszy rozdział pracy Autorka zakończyła stwierdzeniem, iż pomimo podejmowanych przez polskie środowiska działań przyspieszenie powrotu polskich tułaczy do ojczyzny udało się zrealizować dopiero po podpisaniu traktatu brzeskiego z 3 marca 1918 roku (s. 68—69).

Drugi rozdział książki, wymownie zatytułowany *Pierwsze powroty*, obejmuje analizę położenia ludności polskiej po podpisaniu traktatu brzeskiego, tworzenia ram organizacyjnych, zasad, na jakich miała być przeprowadzona repatriacja/reemigracja, wreszcie pierwszych przeprowadzonych od wiosny do jesieni 1918 roku powrotów. Miały one objąć, jak czytamy w pracy, blisko pół miliona osób. Na podstawie dostępnych źródeł nie sposób precyzyjnie określić, ile osób faktycznie wróciło wówczas z Rosji do Polski<sup>3</sup>. Autorka podkreśliła, iż traktat brzeski wbrew zawartym w nim zapisom nie przywracał polskiej ludności znajdującej się na terytorium Imperium Rosyjskiego należnych jej praw. „Dla władz sowieckich — czy-

<sup>2</sup> W tym miejscu należy odnotować, że zaledwie kilka miesięcy po premierze książki Doroty Suli na polskim rynku wydawniczym ukazała się najnowsza polskojęzyczna synteza wielkiej wojny (I wojny światowej) napisana przez prof. Andrzeja Chwalbę z Uniwersytetu Jagiellońskiego (A. CHWALBA: *Samobójstwo Europy. Wielka Wojna 1914—1918*. Kraków 2014).

<sup>3</sup> Na podstawie danych Wydziału Repatriacyjnego utworzonego przy Radzie Regencyjnej od wiosny do jesieni 1918 roku na teren okupacji niemieckiej powróciło 225 981 uchodźców, a do generał-gubernatorstwa lubelskiego około 250 tys. Polaków. Zob. D. SULA: *Powrót ludności polskiej z byłego Imperium Rosyjskiego w latach 1918—1937*. Warszawa 2013, s. 107.

tamy w publikacji — nie było to wcale takie oczywiste, bowiem uważały one, że znajdujący się na terytorium Republiki Rosyjskiej stali mieszkańcy miejscowości, które odpadły od Rosji, nadal pozostają obywatelami rosyjskimi, a kwestia »wyjścia« z obywatelstwa rosyjskiego jest wewnętrzną sprawą państwa” (s. 70). Oznaczało to, iż bolszewicy *de facto* nie akceptowali postanowień traktatu z 3 marca. Fakt ten w połączeniu z odnotowanym przez D. Sulę powoływaniem przez władze sowieckie Polaków do służby wojskowej pokazuje na wrogi stosunek bolszewików do Polaków. W tym kontekście przypominają się słowa Józefa Piłsudskiego, który w 1919 roku miał publicznie stwierdzić, że „Rosja obiecuje, gdy jest do tego zmuszona, i nie dotrzymuje swych obietnic z chwilą, gdy ma po temu siłę”<sup>4</sup>. Z recenzowanej publikacji dowiadujemy się, iż na bardzo trudne położenie Polaków w Rosji w 1918 roku wpływało, obok postawy rządzących bolszewików, także coraz bardziej wrogie nastawienie ludności miejscowej. Obwiniała ona wygnańców o brak żywności i wzrost cen. Nie bez znaczenia był fakt dystansowania się zdecydowanej większości Polaków od wydarzeń politycznych w Rosji. Taką postawą Polacy mieli wzbudzać niechęć zarówno „czerwonych”, jak i „białych” (s. 75).

*Reemigracja i repatriacja w latach 1919—1920* to tytuł trzeciego rozdziału książki. Nakreślone w nim ramy czasowe jednoznacznie wskazują, iż sporo miejsca poświęcono w tej części kwestii położenia ludności polskiej w Rosji w okresie wojny polsko-bolszewickiej i stanowiących jej konsekwencję represji, jakim poddano Polaków. W grupie szczególnie prześladowanych osób znaleźli się polscy księża. Z monografii dowiadujemy się, iż niejednokrotnie przed dłuższym pobytem w więzieniu ratowała ich zdecydowana postawa parafian, domagających się pomimo bolszewickich represji uwolnienia swoich kapłanów (s. 115). Tak jak wojna w dramatyczny sposób pogorszyła warunki bytowe Polaków, tak jej zakończenie i rozpoczęte pod koniec 1921 roku w Białowieży i Mikaszewiczach rokowania pokojowe otworzyły nowy etap repatriacji Polaków. Niestety podpisane w ich trakcie umowy dotyczyły „wzajemnego oddania” jeńców cywilnych i zakładników, a to spowodowało z kolei zepchnięcie na dalszy plan kwestii reemigracji i repatriacji uchodźców. Grupa ta, jak czytamy w jednym z wielu przytoczonych w książce dokumentów osobistych, miała do pokonania bardzo wiele przeciwności losu, a dodatkowo czuła się porzucona przez różne komitety, które dawniej się nią opiekowały. Głód zmuszał ludzi do zdania się na łaskę i niełaskę bolszewików, co powodowało, iż niektórzy wstępowali w ich szeregi. „Przez obcowanie z miejscowym żywiołem zaciera się w nich pamięć, język rodzinny, przejmują obyczaje i nawyki miejscowe” — czytamy w jednym z dramatycznych listów zacytowanych przez D. Sulę (s. 137). Rozdział trzeci zamyka omówienie zagadnienia ewakuacji polskiego wojska z Syberii. A że był to problem poważny, świadczą liczby. Otóż według danych Naczelnego Dowództwa na Syberii przebywało około 15 tys. polskich żołnierzy oraz 40 tys. jeńców z armii austriackiej

<sup>4</sup> J. PIŁSUDSKI: *Maksymy*. Zebrał i oprac. R. ŚWIĘTEK. Warszawa 2005, s. 228.

i niemieckiej. Z kolei szef Polskiej Misji Wojskowej na Syberii mjr Jarosław Okulicz, na podstawie danych dotyczących głównie byłych żołnierzy z dwóch największych armii państw centralnych, obliczył, że na Syberii przebywało na początku wiosny 1919 roku 146 oficerów i 5255 żołnierzy (s. 148).

Rozdział czwarty zatytułowany *Repatriacja w latach 1921—1924*, najobszerniejszy w całej publikacji, obejmuje wydarzenia pomiędzy podpisaniem w Rydze 24 lutego 1921 roku układu o repatriacji i traktatem pokojowym między Polską a Rosją i Ukrainą z 18 marca 1921 a zakończeniem repatriacji. Na mocy wspomnianych dokumentów pierwszą repatriowaną grupą mieli być jeńcy wojenni. Proces ich powrotu do kraju, pomimo nieustannie czynionych przez bolszewików trudności, rozpoczął się bardzo szybko, gdyż już 20 marca 1921 roku, a więc dokładnie w dniu, gdy na Górnym Śląsku odbywał się plebiscyt. Pierwszy transport jeńców z Rosji przybył na punkt w Baranowiczach (s. 183). W czwartym rozdziale sporo miejsca Autorka pracy poświęciła warunkom, w jakich do kraju podróżowali jeńcy i uchodźcy. Należy również podkreślić, iż z zaprezentowanego w książce opisu wyłania się obraz II Rzeczypospolitej w pierwszych latach niepodległości, która pomimo ostrych wewnętrznych sporów politycznych i bardzo trudnej sytuacji ekonomicznej podjęła ogromny wysiłek sprowadzenia setek tysięcy Polaków do ojczyzny i zaopiekowania się nimi — na miarę swych skromnych możliwości. O zainteresowaniu ogółu polskiego społeczeństwa losami rodaków pragnących jak najszybciej powrócić do kraju świadczyły liczne artykuły prasowe, których wnikliwą kwerendę na potrzeby książki przeprowadziła D. Sula (s. 219). Ostatni podrozdział zawiera przejmujący opis repatriacji dzieci. Z przywołanych w publikacji danych zebranych przez Polski Komitet Ratunkowy wynika, że na terytorium Rosji przebywało po zakończeniu wojny 3505 polskich dzieci — sierot i bezdomnych<sup>5</sup>. Informując czytelników o zabiegach wiceprezesa Polskiego Komitetu Ratunkowego dr. Józefa Jakóbkiewicza podejmowanych za oceanem, D. Sula napisała, że skutecznie przekonał on Wydział Narodowy w Chicago do wyasygnowania środków i zaopiekowania się polskimi dziećmi, gdyż „ratując w ten sposób działość polską od niechybnej zagłady, bądź fizycznej, bądź narodowej, ratuje Wychodźstwo nasze — częściowo przynajmniej przyszłość Polski” (s. 231). W efekcie pierwszą grupę polskich sierot z Syberii, w liczbie 300, przyjęła już w 1920 roku amerykańska Polonia. W ratowanie polskich dzieci angażowały się także organizacje z innych państw oraz osoby prywatne. Jedną z takich instytucji był Japoński Czerwony Krzyż. W przypadku polskich dzieci z Syberii największy wysiłek w ich ratowanie poprzez zapewnienie przejazdu do Polski lub znalezienie nowego domu w innej części świata włożyli działacze Polskiego Komitetu Ratunkowego, a ściślej przewodnicząca Anna Bielikiewicz i wspomniany już Józef Jakóbkiewicz. W wyniku ich starań do kraju udało się sprowadzić 818 „syberyjskich dzieci” (s. 239).

<sup>5</sup> W tej licznie ujęte zostały sieroty i dzieci z ubogich rodzin.

W przedostatnim rozdziale książki D. Sula nakreśliła obraz powrotów przypadających na lata 1924—1937. W tym okresie osobom, które nie zdołały wrócić do Polski na mocy układu o repatriacji, szansę stwarzała konwencja konsularna zawarta 18 lipca 1924 roku. Z kolei tylko nielicznym osobom udało się wrócić do Polski na podstawie wymiany personalnej<sup>6</sup>. Ci nieliczni, głównie ze względu na problemy stwarzane przez bolszewików, doskonale wiedzieli, czym jest „sowiecki porządek”. Ze smutkiem należy jednak skonstatować, iż przekazywane przez nich dramatyczne relacje oraz powtarzane wielokrotnie, począwszy od 1920 roku, przez J. Piłsudskiego słowa, że „W Polsce nawet ludzie najbardziej radykalni są przerażeni otchłanią, w jaką bolszewizm wtrącił Rosję”, nie wpłynęły na postrzeganie Rosji na zachodzie Europy.

Bardzo dobrym pomysłem D. Suli było poświęcenie ostatniego rozdziału pracy warunkom bytowym repatriantów na ojczyźnej ziemi. W tej materii szczególną uwagę zwróciła na organizację pomocy dla reemigrantów i repatriantów. Podejmując się próby oceny tych działań i jednocześnie odnosząc się do słów nadzwyczajnego komisarza ds. repatriacji Władysława Grabskiego z maja 1922 roku, w których stwierdził, iż pomoc repatriantom „wymaga w dalszym ciągu stałej czujności władz rządowych”, napisała, że „Nie sposób dzisiaj ocenić, na ile ówczesne władze zdały egzamin z tej czujności. Wydaje się jednak, że wysiłek władz i społeczeństwa był ogromny, ale potrzeby były tak wielkie, że niewątpliwie wielu, którzy z nadzieją powracali z »niehumanitarnej ziemi« do ojczyzny, przeżyło ogromne rozczarowanie i zapewne byli tacy, do których nigdy żadna pomoc nie dotarła” (s. 293).

W ocenie recenzowanej publikacji należy zwrócić uwagę także na inne elementy. I tak książkę D. Suli wyróżnia wysoki poziom opracowania graficznego. W ścisłej współpracy z Autorką czuwał nad nim znany czytelnikom prac historycznych grafik i projektant książek Jan Bokiewicz. W publikacji zamieszczonych zostało osiem sugestywnych fotografii ilustrujących m.in. żołnierzy V Dywizji Syberyjskiej oraz wymianę więźniów politycznych między Polską a ZSRR z września 1932 roku. Wartość książki podnosi także dwanaście zestawień tabelarycznych ukazujących rozmieszczenie wygnańców pozostających pod opieką polskich organizacji w Rosji, strukturę repatriantów według płci i narodowości pod koniec wielkiej wojny oraz liczebność grup powracających z bolszewickiej Rosji w okresie największego nasilenia. Dodat-

---

<sup>6</sup> Wymiana personalna więźniów politycznych, jak podkreśliła Autorka rozprawy, wywołała w Polsce wiele kontrowersji. Było tak dlatego, że część społeczeństwa sprzeciwiała się wydawaniu przestępców, którzy nakładem dużych środków, jako jawni wrogowie państwa polskiego, zostali schwytani przez organy ścigania. Z drugiej strony podkreślano, że tylko w taki sposób z ZSRR można było „wyciągnąć” osoby zasłużone dla Polski, którym los nie oszczędził cierpień w sowieckich więzieniach i łagrach. Zasadność idei wymiany, jak podkreśliła D. Sula, była kwestionowana w świetle liczb, gdyż w latach 1925—1932 Polska odzyskała 209 swoich obywateli. Jak jednak zaznaczyła, trzeba mieć świadomość, że tylko w ten sposób aż 209 osobom uratowano życie (s. 280, 312).

<sup>7</sup> J. PIŁSUDSKI: *Maksymy...*, s. 263.

kowo książkę uzupełnia aneks, w którym zamieszczono kopie dokumentów z zasobów polskich i rosyjskich archiwów państwowych, w tym listy osób przeznaczonych do wymiany personalnej, a także mapę Imperium Rosyjskiego, na której naniesiono skupiska ludności polskiej w okresie od 1915 do 1924 roku. Wymogi publikacji naukowej dopełnia zamieszczenie pełnego zestawienia bibliograficznego wykorzystanych przy pisaniu książki archiwaliów<sup>8</sup>, źródeł drukowanych oraz pamiętników i opracowań. Ponadto streszczenie w języku kongresowym (angielskim) oraz indeks osób, który, co warto podkreślić, obejmuje zarówno postacie wymienione w tekście głównym, jak i autorów publikacji odnotowanych w przypisach.

Dla końcowej oceny pracy nie bez znaczenia jest fakt, iż została ona opublikowana przy finansowym wsparciu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Oznacza to, iż została pozytywnie oceniona nie tylko przez recenzentów wydawniczych — profesorów Adama Czesława Dobrońskiego i Piotra Kraszewskiego — lecz także ekspertów wyznaczonych przez ministerstwo, które jak wiadomo nie posiada w nadmiarze środków pieniężnych i skrupulatnie weryfikuje wszystkie wnioski o dotacje na wydanie publikacji naukowych.

Podsumowując, należy podkreślić, że za sprawą książki D. Suli do naszych rąk trafiła ważna i — co szczególnie istotne — rzetelna monografia naukowa. Monografia, która wypełniła poważną lukę w badaniach nad historią Polski i jej relacji ze wschodnim „sąsiadem”. Swoją pracą D. Sula pokazała, jak w czasach postępującej deprecjacji publikacji naukowych należy zachować wysokie standardy intelektualne i profesjonalizm. Dlatego też trzeba przyznać, że lektura książki *Powrót ludności polskiej z byłego Imperium Rosyjskiego w latach 1918—1937* wymaga od czytelnika skupienia i pogłębionej refleksji. Osoby, które wysiłek ten podejmą, nie będą jednak żałować, a ich wiedza o losach Polaków na Wschodzie i ich powrotach do ojczyzny w latach 1918—1937 bez wątpienia będzie miała solidne naukowe podstawy. A to w dzisiejszych czasach, niestety, często jest niedocenianie.

---

<sup>8</sup> W tym kontekście warto przytoczyć znamienne i niezwykle charakterystyczne dla warunków pracy polskich historyków w rosyjskich archiwach wypowiedź Autorki. I tak jak napisała we wstępie D. Sula, w Państwowym Archiwum Rosyjskiej Federacji (Gosudarstwiennyj Archiw Rossijskoj Fiederacii) „spotkało mnie ogromne rozczarowanie, albowiem zespół, z którym wiązałam duże nadzieje, a mianowicie Rosyjsko-Ukraińska Delegacja Rosyjsko-Ukraińsko-Polskiej Mieszanej Komisji do Spraw Repatriacji przy Ludowym Komisariacie Spraw Wewnętrznych RSFSR, okazał się niedostępny. Zespół liczący prawie 4 tys. jednostek archiwalnych został ponoć wywieziony z Moskwy w celu »odtajnienia«” (s. 15).

## Bibliografia

CHWAŁBA A.: *Samobójstwo Europy. Wielka Wojna 1914—1918*. Kraków 2014.

SULA D.: *Powrót ludności polskiej z byłego Imperium Rosyjskiego w latach 1918—1937*. Warszawa 2013.

PIŁSUDSKI J.: *Maksymy*. Zebrał i oprac. R. ŚWIĘTEK. Warszawa 2005.